

KS. STANISŁAW JAN RABIEJ

Uniwersytet Opolski

<https://orcid.org/0000-0003-3677-2128>

## ISLAM W EUROPIE – MIĘDZY ZAGROŻENIEM A INTEGRACJĄ

Europa jest trzecim kontynentem po Azji i Afryce, gdzie pojawił się islam. Od czasu jego powstania w VII w. ma miejsce ciągła interakcja między Europą a światem islamu, często z głębokimi implikacjami po obu stronach<sup>1</sup>. Choć klasycznie przyjmuje się, że islam wkroczył do południowej Europy przez najeżdżających Maurów z Afryki Północnej między VIII a X w., to jednak migracje muzułmańskie do krajów europejskich odbywały się praktycznie od początku jego istnienia. Przenikał on do Europy nie tylko za sprawą podbojów, ale i zwykłych kontaktów handlowych. Historycy wyróżniają cztery okresy jego obecności na Starym Kontynencie:

- pierwszy – ekspansja na zachód w VIII w., na skutek której pod islamskim panowaniem znalazły się najpierw Hiszpania (VIII–XV w.), następnie Sycylia (IX–XI w.) oraz południowe Włochy (IX–X w.);
- drugi – od XII do XIII w., związany z ekspansją Złotej Hordy, czyli rozwojem imperium mongolskiego na wschodzie i jego islamizacją;
- trzeci – etap osmański, kiedy islam rozprzestrzenił się m.in. na Bałkanach, gdzie przyjęli go przede wszystkim Bośniacy i Albańczycy; do połowy XX w. Bałkany i Rosja stały się największymi skupiskami muzułmanów na Starym Kontynencie;
- czwarty – współczesne migracje.

Pozostawiając historykom analizy przyczyn i skutków trzech pierwszych etapów, spróbujemy ocenić możliwe reperkusje masowego napływu przedstawicieli islamu do Europy na początku XXI stulecia<sup>2</sup>. Badania statystyczne pokazują, że stosunek ludności muzułmańskiej na świecie do całkowitej liczby ludności świata stale wzrasta z 17% w 1950 r. do 26% do roku 2020. W samej Europie cała populacja

<sup>1</sup> B. Maréchal, S. Nielsen, F. Dassetto, *Muslim in the Enlarged Europe: Religion and Society*, Leiden: Brill 2003; S. Allievi, J. Nielsen, *Muslim networks and transnational communities in and across Europe*, Leiden–Boston: Brill 2003.

<sup>2</sup> J. Nielsen, *Muslims in Western Europe*, Edinburgh University Press 2004; J. Nielsen, *The new Muslim Europe*, w: J.T. Kenney, E. Moosa (ed.), *Islam in the Modern World*, New York: Routledge 2014, p. 42–56.

Europejska zwiększyła się z 548 mln w 1950 r. do 744 mln w 2020 r. W tej liczbie odsetek muzułmanów na kontynencie wzrósł z 2% w 1950 r. do 6% w roku 2020<sup>3</sup>.

ONZ szacuje, że 90% populacji uchodźców na świecie jest pochodzenia muzułmańskiego. Według danych Pew Research Center<sup>4</sup> liczba wyznawców islamu na przełomie pierwszych dekad XXI stulecia w krajach UE, łącznie ze Szwajcarią i Norwegią, wzrosła o przeszło 6 mln. Największy przyrost populacji muzułmanów nastąpił na Cyprze – ponad 25%, w Bułgarii – powyżej 11% i we Francji – prawie 9%. Znaczny przyrost muzułmanów odnotowano w Belgii i Holandii – odpowiednio 7,6 i 7,1% – oraz w znanej z bardzo liberalnej polityki migracyjnej Szwecji – przeszło 8%. Poniżej 7% wzrosły wspólnoty muzułmańskie w Austrii, Niemczech oraz w Zjednoczonym Królestwie Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej. Polska znajduje się na ostatnim, trzydziestym miejscu w tym zestawieniu (28 państw członkowskich Unii oraz Szwajcaria i Norwegia) z Europejskiego Obszaru Gospodarczego<sup>5</sup>.

Prognozy wskazują, że w 2050 r. niemal co trzeci mieszkaniec Szwecji będzie wyznawał islam. Na Cyprze muzułmanie mają wówczas stanowić przeszło 28% ludności. Dodatkowo dla co piątego mieszkańca Austrii i co piątego mieszkańca Republiki Federalnej Niemiec punktem odniesienia także będzie Koran, a nie Biblia. Z wyliczeń tych wynika, że ogólnie w Europie Zachodniej 15% populacji obejmą wyznawcy proroka Mahometa<sup>6</sup>. W świetle tego rodzaju prognoz pojawiają się obawy, czy Europa nie przekształci się w Eurabię, a kryzys migracyjny nie spowoduje sukcesywnej islamizacji Starego Kontynentu<sup>7</sup>. Inny scenariusz zakłada, że islamscy imigranci mogą wesprzeć demograficznie „starzejącą się” Europę, a harmonijna integracja zaowocuje współpracą chrześcijan z muzułmanami.

Warto rozważyć możliwość i przewidywalne konsekwencje zaistnienia obu scenariuszy. Jednym z nich jest narastające wciąż przekonanie o zagrożeniu ze strony wzrastającej w Europie populacji muzułman. Inne możliwe rozwiązanie

<sup>3</sup> H. Kettani, *Muslim Population in Europe: 1950–2020*, „International Journal of Environmental Science and Development” 2 (2010), no 1, s. 154–164.

<sup>4</sup> Pew Research Center to niepartyjny amerykański *think tank* z siedzibą w Waszyngtonie, D.C. Dostarcza informacji na temat kwestii społecznych, opinii publicznej i trendów demograficznych kształtujących Stany Zjednoczone i świat. Prowadzi także badania opinii publicznej, badania demograficzne, analizę zawartości mediów i inne empiryczne badania z zakresu nauk społecznych. PEW, *Our History*, <https://www.pewresearch.org/about/our-history/> [dostęp: 2 IV 2020].

<sup>5</sup> Pew Research Center, *Religion and Society* <https://www.pewresearch.org/topics/religion-and-society/> [dostęp: 7 IV 2020].

<sup>6</sup> Pew Research Center, *Religion and Society*.

<sup>7</sup> Określenie Eurabia ma też w niektórych dyskursach sugerować islamizację Europy. W ten sposób używali tego neologizmu m.in. Oriana Fallaci i Daniel Pipes. Miałoby to nastąpić poprzez integrację europejską z imigracją (w tym wypadku islamską) spoza Europy, która posiada wyższy współczynnik urodzeń niż rdzenni mieszkańcy państw europejskich. O. Fallaci, *Inshallah*, New York: Doubleday 1992; O. Fallaci, *La rabbia e l'orgoglio*, New York: Rizzoli 2001; O. Fallaci, *La forza della ragione*, New York: Rizzoli 2005. D. Lalak, *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość: zderzenie kultur we współczesnym świecie*, Warszawa: PWN 2007, s. 249.

stanowi ich sukcesywna integracja. Dla obu wersji rozwoju wydarzeń będziemy usiłowali szukać wyraźnych przesłanek, opierając się na znanych faktach, decyzjach społeczno-politycznych, ratyfikowanych umowach czy też deklaracjach decydentów. Warto też będzie podjąć dyskusję z pojawiającymi się stereotypami znamionującymi niechętnie nastawienie do wzrastającej obecności islamu na Starym Kontynencie.

## 1. WIDMO ZAGROŻEŃ

Przyglądając się bliżej ustawicznemu wzrostowi liczebnemu przedstawicieli islamu w Europie, należałoby zauważyć, że już w drugiej połowie XX stulecia miało miejsce nasilenie kolejnej fali migracyjnej na Starym Kontynencie. Wśród nowoprzybyłych znaczną część stanowili muzułmanie. Pochodzili w dużej mierze z obszarów dotkniętych wybuchem konfliktów zbrojnych, zwłaszcza z krajów Bliskiego Wschodu. Towarzyszyła temu zarówno pauperyzacja społeczeństwa na tym obszarze, jak i podziały w łonie samego islamu. Jednocześnie w wielu krajach Europy pojawiło się nowe zapotrzebowanie na rynku pracy, przede wszystkim na niskopłatnych stanowiskach. Deficyt ten był zaspokajany poprzez państwowe regulacje i porozumienia podpisywane z innymi krajami. Jeszcze w połowie XX stulecia próbowano regulować napływ taniej siły roboczej z terenów byłych kolonii. Próby te często jednak doprowadzały do nasilenia zjawisk migracyjnych. Pojawiła się tzw. migracja łańcuchowa<sup>8</sup>.

Duże zmiany w polityce migracyjnej zaszły w latach 70. XX w., kiedy w Europie Zachodniej pojawiła się recesja, a zapotrzebowanie na słabo wykwalifikowaną siłę roboczą się zmniejszyło. Możliwości osiedlenia się na kontynencie zostały bardzo ograniczone. W zasadzie pozostały trzy, zgodne z prawem sposoby. Pierwszy to posiadanie bardzo dobrego wykształcenia lub bycie osobą zamożną. Druga możliwość wyrastała z pokrewieństwa – najczęstszym sposobem na osiedlenie się w Europie była reunifikacja rodzin, dodatkowo pojawiały się również przypadki migracji związanej z zawarciem związku małżeńskiego obywatela bądź obywatelki kraju europejskiego z osobą spoza Europy. Trzeci sposób wiązał się z uzyskaniem statusu uchodźcy, co z reguły sprawiało spore trudności, z wyjątkiem terenów, gdzie toczyły się wojny i istniało zagrożenie prześladowaniem bądź eksterminacją.

Mimo tych zaostrzonych procedur w latach 1990–2010 populacja muzułmanów w Europie wzrosła dosyć znacznie, bo z 29,6 mln do 44,1 mln. Stało się to częściowo z powodu migracji, a po części ze względu na wysoką dzietności islamskich rodzin. Jej wskaźnik w przypadku europejskich muzułmanek wynosił 2,4, a europejskich

<sup>8</sup> D. Lalak, *Migracja, uchodźstwo, wielokulturowość...*, s. 249.

niemużłłmanek – ok. 1,5. W miarę utrwalania się tych tendencji pojawiły się obawy, że mużłłmanie bęą w Europie najliczniejszą grupą. Lęą demograficzny wzrstał również na skutek przekonania, że wartości wyznawanych przez mużłłmanów nie da się pogodzić z zachodnimi<sup>9</sup>.

Status społeczno-ekonomiczny wyznawców islamu, którzy przybywali do Europy, nie był najwyższy w przeciwieństwie do tych mieszkających w Stanach Zjednoczonych. Mimo to obecnie widoczne staje się, jak bardzo ta religia zmienia Europę w wymiarze kulturowym – od sfery kulinarnej po literaturę. Wśród obywateli islamskich na Starym Kontynencie występuje jeden z najwyższych wskaźników samozatrudnienia. Sukcesywnie kształtuje się świat firm rodzinnych i jednoosobowych przedsiębiorstw usługowych. Podmioty te odnoszą sukcesy biznesowe. Mimo tych znaczących wskaźników adaptacji nie można jeszcze domniemywać tworzenia się autonomicznej cywilizacji islamskiej na całym kontynencie europejskim. Bernard Lewis w swojej książce *What Went Wrong?* wskazuje, że brak przywództwa politycznego i technologicznego oddziaływania w Europie znacznie ograniczył wzrost wpływów mużłłmańskich<sup>10</sup>.

Z kolei Mahboob A. Khawaja w artykule *The Arab Time Capsule: Once You Were the Leaders of Islamic Civilization* („Arabska kapsuła czasu: kiedyś przewodziliście cywilizacji islamskiej”) wśród wielu powodów niewystarczającej ekspansji islamu w Europie wylicza kilka problemów. Należą do nich: zaniedbanie tej religii jako sposobu życia; brak aktywnego, przekształcającego przywództwa; zmiany w sposobie myślenia, brak wizji globalnego dobra dla ludzkości i wzoru do naśladowania promującego sprawiedliwość; systematyczna degradacja przywództwa intelektualnego, moralnego i politycznego; demontaż mużłłmańskich instytucji myślenia i ładu politycznego koniecznych do rozwoju arabskiej *ummah* (wspólnota); przyjęcie kolonialnego myślenia, zachowań i norm społecznych likwidujących islamską jedność i kreatywność; płynny i przemijający dobrobyt kreujący społeczeństwo zależne od przychodów z eksportu ropy naftowej; iluzje neokolonialnej elity wierzącej, że dochody z ropy będą trwać wiecznie i stanowią ich wyłączną własność<sup>11</sup>.

Mimo tych zastrzeżeń i niezadowolenia wśród elit mużłłmańskich, statystycznie w pierwszej dekadzie XXI stulecia w Europie żyło już ponad 44 mln mużłłmanów (6%), w tym około 19 mln w UE (3,8%). Prognozy przewidywały, że do 2030 r. ludność ta będzie stanowiła 8% europejskiej populacji<sup>12</sup>. Te dane,

<sup>9</sup> S. Rabiej, *Migration Crisis in Europe – Myths and Reality*, „Studia Oecumenica” 19 (2019), p. 413–426.

<sup>10</sup> B. Lewis, *Co się właściwie stało? O kontaktach Zachodu ze światem islamu*, tłum. J. Kozłowska, Warszawa: Dialog 2003, s. 1–3.

<sup>11</sup> M.A. Khawaja, *The Arab Time Capsule: Once You Were the Leaders of Islamic Civilization*, <https://www.sailanmuslim.com/news> [dostęp: 21 III 2020].

<sup>12</sup> Pew Research Center, *Religion and Society*, <https://www.pewresearch.org/topics/religion-and-society/> [dostęp: 7 IV 2020].

niepokojące dla wielu rodzimych Europejczyków, często były przedmiotem intensywnej dyskusji i kampanii politycznych. Okresowo odnawiały je takie wydarzenia jak: ataki terrorystyczne ze strony islamistów, afera kreskówek w Danii, debaty o islamskich strojach i stałe wsparcie populistycznych partii prawicowych, postrzegających muzułmanów jako zagrożenie dla europejskich wartości, kultury i sposobów życia<sup>13</sup>.

Począwszy od zamachu na World Trade Center w Nowym Jorku (11 września 2001 r.), islam zaczął być coraz częściej kojarzony na całym świecie z terroryzmem, przemocą i despotyzmem religijnym. Przed tą pamiętną datą można było jeszcze zakładać, że współcześni muzułmanie ożywią swoją kulturową obecność w wielu miejscach na globalnej arenie. Te nowe wezwania wymagały pokolenia aktywnych, wykształconych i inteligentnych ludzi, którzy zaproponują nowy, zrównoważony system instytucjonalnego rozwoju i budowania multikulturowych społeczeństw. Jednak twarde fakty ostatnich dziesięcioleci brutalnie odslaniają fiasko tych założeń. Nie ma ani jednego muzułmańskiego kraju, który mógłby społeczności międzynarodowej przedstawić wiarygodnego, inteligentnego przywódcę<sup>14</sup>. Muzułmanie działają z pozycji moralnej i intelektualnej słabości, ubóstwa i dostrzegalnego chaosu. Dewaluacji uległa arabska zasada *szury*, w myśl której instytucje publiczne winne dokonywać konsultacji społecznych w podejmowaniu decyzji społecznych, kształtowania prawa w imię sprawiedliwości i odpowiedzialności<sup>15</sup>. Można by w niej dostrzec pewne znamiona demokracji, co potwierdzają muzułmanie sunniccy, którzy uważają, że jest to podstawa wdrażania demokracji przedstawicielskiej. Z kolei muzułmanie szyi twierdzą, że władcy muszą być rozliczani we wszystkich aspektach rządzenia, aby zapewnić jak najlepsze

---

<sup>13</sup> Duński dziennik „Jyllands-Posten” w swoim wydaniu z 30 września 2005 r. opublikował 12 karykatur Mahometa. Gazeta poinformowała, że była to próba przyczynienia się do debaty na temat krytyki islamu i autocenzury. Grupy muzułmańskie w Danii oskarżyły autorów o obrazę uczuć religijnych. Problem doprowadził do protestów na całym świecie, w tym gwałtownych demonstracji i zamieszek w niektórych krajach muzułmańskich. W odpowiedzi na wystąpienia grup muzułmańskich redakcja „Jyllands-Posten” opublikowała list otwarty na swojej stronie internetowej w języku duńskim i arabskim, przepraszając za publikację karykatur. Drugi list otwarty „Do szanownych współobywateli świata muzułmańskiego” (8 lutego 2006 r.) miał już duńską, arabską i angielską wersję. Padły tam m.in. takie słowa: „Naszym zdaniem 12 rysunków nie miało być obraźliwe ani nie były sprzeczne z prawem duńskim. Jeśli obraziły wielu muzułmanów, przepraszamy”. Zob. A. Belen Soage, *The Danish Caricatures Seen from the Arab World*, „Totalitarian Movements and Political Religions” 7 (2006), no 3, p. 363–369.

<sup>14</sup> B. Lewis, *Co się właściwie stało?*, s. 2.

<sup>15</sup> *Shura* (arab. شُورَى, *shūrā*) – słowo oznaczające „konsultacje”. Koran i prorok Muhammad zachęcają muzułmanów do decydowania o swoich sprawach w porozumieniu z tymi, których ta decyzja dotyczy. *Shura* pod jednym względem jest zatem jak doradca. Szurę wymienia się jako godne pochwały działanie, często używane w organizowaniu spraw meczetu, organizacji islamskich, stanowi ona wspólny termin zaangażowany w nadawanie nazw parlamentom. Zob. Taqiuddin an-Nabhani, *The System of Islam, (Nidham ul Islam)*, Al-Khilafa Publications 2002, p. 61.

zarządzanie sprawami, niezależnie od tego, czy decyzje były podejmowane na drodze konsultacji czy też nie<sup>16</sup>.

Te szczytne skądinąd modele społeczne stały w jaskrawej sprzeczności z chaosem wojen, przewrotów politycznych i krwawych zamachów terrorystycznych dokonywanych w krajach muzułmańskich (np. w Iraku, Afganistanie, Syrii). Na terenie Europy dochodziło także do ataków terrorystycznych, których sprawcy pochodzili ze świata islamu. Szczególnie wyraźne stało się to 7 stycznia 2015 r., kiedy islamiści zaatakowali paryską redakcję „Charlie Hebdo”. Zamach, w wyniku którego zginęło 12 osób, zainicjował serię kilku ataków terrorystycznych trwających do 9 stycznia 2017 r.<sup>17</sup> O problemie muzułmańskich emigrantów mówiła wtedy cała Europa. W latach 2015–2016 miały miejsce krwawe ataki w Paryżu (130 ofiar), Brukseli (38 ofiar), Nicei (85 ofiar) i w Berlinie (12 ofiar). W roku 2017 terroryści uderzyli jeszcze trzykrotnie: w Manchesterze (22 ofiary), Londynie (8 ofiar) i Barcelonie (13 ofiar). Począwszy od 2018 r. na terenie państw członkowskich UE nie doszło do żadnego większego zamachu<sup>18</sup>.

Nowa sytuacja spowodowała wyraźny podział na kraje otwarte na przyjęcie przybyszów, chętne do udzielenia im gościny w Europie, oraz na nich zamknięte. W trudniejszej sytuacji znalazły się te państwa, które od lat doświadczały wspomnianej już emigracji łańcuchowej, np. Francja, Wielka Brytania, Niemcy, Hiszpania. Kryzys został spowodowany m.in. brakiem wspólnej polityki migracyjnej. Ujawniły się w tym zakresie duże różnice zdań między przywódcami niektórych krajów Starego Kontynentu. Nawet wdrażanie prawa obowiązującego na szczeblu międzynarodowym, np. Konwencji Genewskiej, bywało niekiedy kwestionowane przez kraje sprzeciwiające się polityce „otwartych drzwi”. Instytucje Unii Europejskiej oraz takie państwa jak Niemcy, Francja czy Szwecja przyjęły postawę otwartości wobec nowoprzybyłych, którzy w 90% byli wyznawcami islamu. Granice niemieckie zostały otwarte, a każdego uchodźcę czy emigranta otoczono opieką. Z drugiej strony takie państwa jak Polska, Austria, Włochy, Węgry czy Republika Czeska, nieposiadające na swym terenie dużych grup muzułmańskich, były zdecydowanie przeciwne swobodnemu przemieszczaniu się napływających ludzi w Europie. Dodatkowo domagały się zastosowania wobec nich ścisłych regulacji obowiązujących dotychczas w Unii Europejskiej<sup>19</sup>.

<sup>16</sup> S. Qutb, *Tafsir Surat al-Shura*, Beirut: Dar al-Shuruq 1973, p. 83–85.

<sup>17</sup> S. Lamiat, *Charlie Hebdo: Classmates protest innocence of suspect Hamyd Mourad, 18, with school alibi*, „Independent”, 1 8 I 2018, <https://www.independent.co.uk/news/world/europe/charlie-hebdo> [dostęp: 9 I 2018].

<sup>18</sup> K. Liedel, P. Piasecka, *Terroryzm wczoraj i dziś*, Warszawa: PWN 2015, s. 38–41; B.a., *Terroryzm na świecie i w Europie. Skala i rodzaje zjawiska*, <https://ideologia.pl/terroryzm-na-swiecie-i-w-europie/> [dostęp: 20 IV 2020].

<sup>19</sup> Europol, *Terrorism Situation and Trend Report 2019 (TE-SAT)*, <https://www.europol.europa.eu/activities-services/main-reports/terrorism-situation-and-trend-report-2019-te-sat> [dostęp: 21 III 2020].

## 2. NOWA FALA MIGRACYJNA

Akty terroru islamskich ekstremistów, które niepokoją Stary Kontynent, szły w parze ze wzrostem fali migracyjnej. Uznano, że kryzys osiągnął swój szczyt w drugiej połowie 2015 r., kiedy to w krajach UE pojawiła się ogromna liczba (ok. 1,2 mln) wniosków o azyl. Według UNHCR migranci, którzy przybyli do Europy w tym czasie, to głównie Syryjczycy (49%), Afgańczycy (21%) i Irakijczycy (8%). Wnioski azylowe były składane głównie w Niemczech (476 tys.), Szwecji, Austrii i na Węgrzech (UNHCR). Aż 58% migrantów, którzy przybyli do Unii Europejskiej w 2015 r., stanowili mężczyźni, 17% – kobiety, a 25% – dzieci. Przewaga mężczyzn wynika z możliwości późniejszego łączenia rodzin przyjętych przez państwa UE. Ponadto w krajach objętych wojną mężczyźni byli zmuszani do udziału w działaniach zbrojnych, a w konsekwencji ryzykowali własne życie. Spośród dzieci przybywających do Europy wiele zostało pozbawionych opieki – w czasie wojny straciły one swoich bliskich lub transport wszystkich członków rodziny okazał się niemożliwy. Dzieci miały również większe szanse na otrzymanie azylu<sup>20</sup>.

Ze względu na szybki rozwój sytuacji już we wrześniu 2015 r. rządy państw członkowskich UE uzgodniły dwuletni program rozmieszczenia migrantów z Syrii, Iraku i Erytrei. Przydzielono określoną liczbę uchodźców, którą miał przyjąć dany kraj. Program ten obejmował również osoby przebywające w obozach dla uchodźców i w krajach graniczących z Syrią. Zakładano, że ludzie tych jest ok. 22 tys. Wspomniane działania miały na celu skuteczną kontrolę napływu uchodźców do Europy oraz zapobieganie niebezpiecznym i nielegalnym przeprowom przez Morze Śródziemne. Jednocześnie usiłowano powstrzymać falę emigracji nielegalnych grup do krajów sąsiadujących z Syrią rozdartą wojną (UNHCR).<sup>21</sup>

Dane gromadzone przez Frontex wskazują, że tylko w 2015 i 2016 r. o azyl w UE ubiegało się ponad 2,5 mln osób. Wykryto ponad 2,3 mln nielegalnych przekroczeń granic zewnętrznych UE. Dzięki działaniom podejmowanym we wspólnocie w 2017 r. łączna liczba nielegalnych przekroczeń granic UE spadła do 204700, osiągając tym samym najniższy poziom od czterech lat. W 2017 r. wstępu na granicach zewnętrznych UE odmówiono 439505 osobom (Frontex)<sup>22</sup>. Można zatem mieć wrażenie, jakoby kryzys uchodźczy zakończył się w 2016 r. wraz z podpisaniem głośnego porozumienia między Unią Europejską a Turcją. Choć emigranci nie przekraczają już granic europejskich w milionach, to jednak pojawiają

<sup>20</sup> UNHCR, *Report of the Third Committee*, <https://www.unhcr.org/> [dostęp: 7 V 2020].

<sup>21</sup> UNHCR, *Resolution adopted by the General Assembly, A/48/632/Add.4, 48/141: High Commissioner for the promotion and protection of all human rights*, <https://www.unhcr.org/> [dostęp: 7 V 2020].

<sup>22</sup> Dane gromadzone są przez European Border and Contact Guard Agency (Frontex), <https://frontex.europa.eu/contact/general/> [dostęp: 7 III 2020].

się w setkach tysięcy. Obecni w Europie uchodźcy sprowadzają do siebie swoje rodziny<sup>23</sup>.

W 2018 r. w całej UE złożono aż 645 tysięcy wniosków o azyl, niemal tyle samo, co rok wcześniej. Emigranci przybywają przede wszystkim do Hiszpanii (54 tys.), Włoch (60 tys.), Grecji (66 tys.), Francji (120 tys.) i oczywiście do Niemiec (185 tys.). Do tego należy doliczyć bliżej nieoszacowaną liczbę emigrantów, którzy granice państw europejskich przekroczyli poza wszelką kontrolą i jak dotąd nie złożyli wniosku o azyl, wnikając od razu w coraz bardziej rozbudowany świat afrykańskiej i arabskiej przestępczości<sup>24</sup>.

Między 1 stycznia a 30 września 2019 r. do krajów UE przybyło 81300 uchodźców i emigrantów przez trzy trasy śródziemnomorskie z północy Afryki i Turcji. Większość z nich przekroczyła wschodnią granicę Morza Śródziemnego z Turcji. Uchodźcy w 2019 r. najczęściej pochodzili z Afganistanu, Syrii, Maroko i Algierii. Wśród nich 46% przybyszów stanowili mężczyźni, 21% – kobiety i 33% – dzieci. Ze względu na wysokie ryzyko związane z przekraczaniem granicy Morza Śródziemnego, szacuje się, że około 1042 uchodźców i migrantów zmarło między styczniem a wrześniem 2019 r. Kolejny rok 2020 znamionuje umiarkowany wzrost fali migracyjnej. Na początku kwietnia notowano 19899 nowoprzybyłych i około 163 zaginionych<sup>25</sup>.

Statystycznie można zakładać, że w nadchodzących dziesięcioleciach do Europy będzie przybywać więcej grup cudzoziemców jako różnego rodzaju emigrantów/uchodźców. Ogromnym wyzwaniem, przed którym stoją kraje Starego Kontynentu, jest jak najszybsze opracowanie skutecznej polityki integracyjnej. Europa od wielu dziesięcioleci stosuje różne procedury integracji. Konieczne jest oparcie się na wcześniejszych doświadczeniach i istniejących strategiach, unikanie tych, które są błędne i skupienie się na rozwiązaniach przynoszących pozytywne rezultaty. Nie należy jednak zapominać, że aby integracja była skuteczna, niezbędne okazują się wola i wysiłek obu stron procesu, który polega przede wszystkim na budowaniu relacji międzyludzkich wolnych od uprzedzeń i negatywnych stereotypów. Te ostatnie są szczególnie wyraźne na styku różnych kultur, religii i cywilizacji. Wiele z nich ma również podłoże społeczno-ekonomiczne. Przybysze nie tylko przedstawiają inny świat wartości, ale także stają się zagrożeniem dla materialnego statusu rodzimych obywateli Europy.

---

<sup>23</sup> Eurostat, *Asylum and first time asylum applicants by citizenship, age and sex Monthly data (rounded)*, <https://ec.europa.eu/eurostat/data/> [dostęp: 21 III 2020].

<sup>24</sup> UNHCR, *Mediterranean situation*, <https://data2.unhcr.org/en/situations/mediterranean> [dostęp: 10 IV 2020].

<sup>25</sup> Według danych UNHR zauważalny jest spadek liczby zaginionych w ostatnich latach. O ile w krytycznym roku 2015 szacowano ich na 5096, o tyle trzy lata później (2018) było to 2277, a w 2019 – 1319 osób. Większość zgonów miała miejsce między Afryką Północną a Włochami. UNHCR, *Mediterranean situation*, <https://data2.unhcr.org/en/situations/mediterranean> [dostęp: 11 IV 2020].



### 3. SZANSE INTEGRACJI

Felice Dassetto – znany socjolog religii, twórca Centrum Studiów nad Islamem we współczesnym świecie (Uniwersytet Katolicki w Louvain) – twierdzi, że laicka Europa z jej wartościami staje się mniej atrakcyjna dla obecnego islamu. Młodzi muzułmanie zwracają się ku bardziej reakcyjnym formom wiary. Obserwuje się wśród nich nieco narastające niezadowolenie, ale nie ma masowego porzucania wiary. Zjawisko to dotyka najwyżej 10–15% młodzieży. Badania wskazują, że co najmniej 80% muzułmanów w całej Europie twierdzi, że są religijni. W piątkowych modlitwach w różnych meczetach uczestniczy więcej młodych wyznawców islamu, szczególnie pochodzących z biedniejszych obszarów. Są oni znacznie bardziej podatni na radykalizację. Salafici, znacznie radykalniejsi niż Bractwo Muzułmańskie, inwestują w socjalizację dzieci i kobiet. Używają materiałów promujących „lekki salafizm”, skupiający się wokół potrzeb społeczności i ubogich, aby w ten sposób zachęcać i radykalizować młodych ludzi<sup>26</sup>.

Dassetto zauważa, że wysiłki na rzecz integracji muzułmanów w nowym kraju zamieszkania zawodzą pomimo powtarzających się prób podejmowanych w wielu krajach Europy. Badania wskazują, że młodzi, nawet z trzeciego i czwartego pokolenia, dzieci rodziców urodzonych w Europie, w pewnym stopniu wahają co do swojej przynależności i lojalności. Problem ten jest związany ze słabością muzułmańskiego przywództwa w Europie. Istnieje potrzeba wspierania go, zwłaszcza kiedy dopiero się wyłania się, jest dobrze wykształcone i dojrzałe. Przedsięwzięcie to okazuje się bardzo złożone i wymaga czasu. Biorąc pod uwagę obecną dynamikę konfliktu w sunnizmie konieczne wydaje się utworzenie Wydziału Teologii Islamskiej w Europie Zachodniej.

Znawca radykalnego islamu, francuski politolog, arabista i orientalista, Gilles Kepel z niepokojem zauważył, że bez odpowiednich programów integracyjnych kraje Europy mogą stanąć w obliczu konfliktu obywatelskiego<sup>27</sup>. Inny francuski socjolog Olivier Galland ostrzega z kolei przed radykalizacją i religijnym zapalem wśród młodych muzułmanów. Z przeprowadzonych ankiet wynika, że 20% islamskich studentów opowiada się za przemocą religijną<sup>28</sup>. Tego typu wnioski nie napawają optymizmem. Stają się one raczej „pożywką” dla pogłębiających się stereotypów i uprzedzeń wobec nowoprzybyłych muzułmanów do Europy. W dyskursie społecznym szeroka fala emigracji/uchodźstwa kojarzona jest m.in. z takimi

<sup>26</sup> F. Dassetto, *La rencontre complexe. Occidents et islams*, Louvain-la-Neuve: Académie 2004; F. Dassetto, *The Task That Awaits Us*, „Oasis” 28 (2018), p. 7–13.

<sup>27</sup> G. Kepel, *Jihad. Expansion et déclin de l’islamisme*, Paris: Gallimard 2000; G. Kepel, *Passion arabe*, Paris: Gallimard 2013; G. Kepel, *Terreur dans l’Hexagone, Genèse du djihad français*, Paris: Gallimard 2015.

<sup>28</sup> O. Galland, *Les jeunes français ont-ils raison d’avoir peur ?*, Paris: Armand Colin 2009; O. Galland, *Les jeunes*, „Questions de Communication” 18 (2010), p. 298–300.

niebezpieczeństwami jak: terroryzm, zwiększona skala przestępstw, zderzenie cywilizacji, wzrost bezrobocia, dominacja demograficzna, islamizacja, zagrożenia epidemiologiczne.

W odpowiedzi na pojawiające się obawy należy zauważyć, że uchodźcy muzułmańscy najczęściej uciekają przed zagrożeniami i prześladowaniami ze strony radykalnych grup islamskich. Ich kontakt z terroryzmem naznaczony jest cierpieniem i prześladowaniami. Jako ofiary przemocy zmuszeni są do pozostawienia swoich domów i przeniesienia się do Europy. Z kolei organizacje terrorystyczne planujące ataki w krajach Unii Europejskiej zazwyczaj poszukują wykonawców zamachów w państwach, w których chcą go przeprowadzić. Niejednokrotnie kandydaci podejmujący się tych aktów próbują dostać się do Unii z zewnątrz. W tym celu przekraczają nielegalnie albo i legalnie granice strefy Schengen<sup>29</sup>.

Podobnie trudno jest obronić tezę o brutalnym starciu cywilizacji chrześcijańskiej i islamskiej. Sformułowana pod koniec XX stulecia koncepcja Samuela Huntingtona, zakładająca, że po zimnej wojnie nastąpi „zderzenie cywilizacji”, spotkała się z silną krytyką wśród historyków. Prognoza ta przyjmowała, że nastąpi etap konfrontacji między krajami należącymi do dziewięciu wielkich cywilizacji, które wspomniany politolog utożsamiał z wielkimi systemami religijnymi. Zdaniem wielu krytyków autor ten nie wziął pod uwagę możliwości współistnienia czy dialogu między różnymi społeczeństwami. Poza tym nie dostrzegł żadnej różnorodności ani konfliktów wewnętrznych czy sprzeczności wewnątrz samych cywilizacji. W łatwo wytyczonych granicach geograficznych nie zakładał, że w czasach globalizacji większość krajów na świecie od dawna jest areną mieszania się różnych wpływów kulturowych. Są to najpoważniejsze zastrzeżenia do koncepcji „zderzenia cywilizacji”. Wbrew tezie Huntingtona, w myśl której zderzenie to ma polegać na rozszerzeniu jednej cywilizacji kosztem drugiej, obserwujemy ucieczkę mieszkańców z jednego kręgu kulturowego do drugiego, co skuteczniej chroni ich przed prześladowaniami. W sumie należałoby uznać, że pojęcie „zderzenie cywilizacji” okazuje się raczej nieprzydatne do wyjaśnienia obecnego kryzysu migracyjnego.

Inne, często powtarzane fałszywe przekonanie przejawia się w obawie przed dominacją demograficzną przybyszów ze świata islamu. Trudno to uzasadnić. To prawda, że Europa nie jest monolitem religijnym. W niektórych państwach muzułmanie żyją od wielu wieków i są tymi samymi Europejczykami, co mieszkający tam chrześcijanie. Dlatego islam również zalicza się do tak szerokiej kategorii, jaką jest „europejskość”. Jednocześnie warto zauważyć, że europejscy muzułmanie nie są religijnie jednorodni. Nie ma więc jednego islamu. Co więcej, nie jest on jednorodny ani w Europie, ani w Azji czy Afryce. Europejscy muzułmanie mają różne wyznania islamu. Dodatkowo byli wychowani w odmiennych kulturach, które często wywierały na nich większy wpływ niż ich rodzima religia. Błędne przekonanie, że islam dominuje w Europie, zakłada, że religia jest głównym, a może nawet jedynym

<sup>29</sup> A. Parzymies (red.), *Islam a terroryzm*, Warszawa: Dialog 2015.

przejawem tożsamości muzułmańskiej w przestrzeni publicznej. Analogicznie do niektórych chrześcijan czy Żydów, traktujących religię jako fragment sfery prywatnej, dla wielu wyznawców islamu nie jest ona zasadniczym składnikiem ich tożsamości społecznej. Mimo że w Europie żyje coraz więcej muzułmanów, wzrost ten okazuje się stosunkowo powolny i nie zapowiada żadnej islamskiej dominacji Europy w dającej się przewidzieć przyszłości<sup>30</sup>.

Według raportu Pew Research Center w 2010 r. na Starym Kontynencie przebywało nieco ponad 44 mln muzułmanów. Statystycznie stanowili około 6% europejskiej populacji. Według tego samego źródła w 2030 r. ich liczba wzrośnie do 58 mln. Będzie to stanowiło jedynie 8% ludności Europy. Trzeba w tym momencie podkreślić, że na te wielkości składają się zarówno mieszkańcy Unii Europejskiej, jak i Rosji oraz krajów o istniejących już społecznościach muzułmańskich, np.: Bośni, Bułgarii i Albanii. Liczby te nie odzwierciedlają postępującego procesu sekularyzacji muzułmanów żyjących w Europie. W niektórych krajach proces ten dotyka wyznawców islamu jeszcze silniej niż przedstawiciele innych religii<sup>31</sup>. Z kolei według danych zebranych przez European Social Survey (ESS) 60,5% muzułmańskich imigrantów, mieszkających w Europie krócej niż 12 miesięcy, regularnie uczęszcza do meczetu. Wśród przebywających na kontynencie od ponad roku odsetek ten spada do 48,8%. Ponad połowa europejskich muzułmanów bardzo rzadko lub nigdy nie odwiedza meczetów w celu modlitwy<sup>32</sup>.

Najwyraźniejsze są obawy przed islamizacją Starego Kontynentu. Ten lęk należałoby ocenić jako mało uzasadniony faktami, wręcz paradoksalny. Badania potwierdzają, że chrześcijańskie kościoły w Europie nie pustoszeją z powodu napływu emigrantów i uchodźców z krajów muzułmańskich. Laicyzacja ma zupełnie inne podłoże. Migracja nie jest jedynym czynnikiem wpływającym na kulturę krajów przyjmujących. Nie powoduje też szybkiej ewolucji społeczeństw poprzez zmianę poszczególnych tożsamości. Papież Franciszek, który wielokrotnie mówił o uchodźcach, dał jasno do zrozumienia, że obowiązkiem chrześcijanina jest pomaganie potrzebującym. Do tej grupy należy też zaliczyć uchodźców wyznających inne religie. Pierwsza pielgrzymka Ojca Świętego odbyła się na wyspę Lampedusa (8 lipca 2013 r.), do której brzegów docierały setki łodzi z uchodźcami na pokładzie<sup>33</sup>. Podobnie było na wyspie Lesbos (16 kwietnia 2016 r.). Tam również

---

<sup>30</sup> A. Parzymies (red.), *Muzułmanie w Europie*, Warszawa: Dialog 2005, s. 433–435; M. Widy-Behiesse (red.), *Islam w Europie. Bogactwo różnorodności czy źródło konfliktów?*, Warszawa: Dialog 2012; M. Widy-Behiesse, K. Zasztowt (red.), *Islam w Europie. Nowe kierunki badań. Księga ku czci Profesor Anny Parzymies*, Warszawa: Dialog 2015.

<sup>31</sup> J. Evans, Ch. Baronavski, *How do European countries differ in religious commitment*, <https://www.pewresearch.org/fact-tank> [dostęp: 1 II 2020].

<sup>32</sup> S. Garner, S. Selod, *The Racialization of Muslims: Empirical Studies of Islamophobia*, „Critical Sociology” 41 (2015), no 1, p. 9–19.

<sup>33</sup> *Pope Francis visits Lampedusa on his first official visit outside Rome*, <https://www.reuters.com/video/watch/pope-francis-visits-lampedusa-on-his-fir> [dostęp: 10 VII 2013].

papież odwiedził obóz dla uchodźców. Przy tej okazji apelował do światowej opinii publicznej, a szczególnie do Europy, o solidarność z migrantami i odpowiedzialność w obliczu kryzysu humanitarnego. W drodze powrotnej Franciszek zabrał na pokład samolotu uchodźców z Syrii, w tym sześcioro dzieci. Były to trzy rodziny muzułmańskie. Ich pobyt sfinansował Watykan, a na początku gościny udzieliła im w Rzymie katolicka, dobroczynna Wspólnota Świętego Idziego<sup>34</sup>.

Papież Franciszek, odwiedzając ośrodki dla uchodźców, apeluje, aby każda parafia starała się ich przyjąć. Mimo to niewiele wspólnot podejmuje tak heroiczną decyzję. Często zastania się pomocą świadczoną na miejscu. Tymczasem praktykowanie przykazania miłości bliźniego polega raczej na pomaganiu potrzebującym uchodźcom, a nie na próbie powstrzymania ich przyjazdu<sup>35</sup>. W przemówieniu (Nowy Rok 2014) Ojciec Święty stwierdził, że jego głównym celem jest zmiana globalnego myślenia: „Każdy z nas musi zmienić podejście w kwestii migracji i uchodźców. Zrezygnujemy z postawy lęku, zamknięcia, znieczulenia i marginalizowania. Z tego wszystkiego, co stanowi kulturę odrzucenia. Wybierzmy kulturę spotkania. Jedyną zdolną zbudować lepszy, bardziej sprawiedliwy i braterski świat”<sup>36</sup>.

W dobie rozprzestrzeniania się wirusa COVID-19 innego wymiaru nabrał argument ryzyka epidemiologicznego. Z całym realizmem zaistniałej pandemii uważa się, że przemieszczanie między różnymi obszarami geograficznymi stwarza ryzyko przeniesienia różnego rodzaju poważnych chorób. Niemniej to zagrożenie wiąże się również z turystyką do ośrodków pozaeuropejskich. W krajach UE po przekroczeniu granicy emigranci/uchodźcy są poddawani badaniom medycznym w tzw. filtrze epidemiologicznym. Jest to warunek konieczny dla ich pobytu w Europie. Według ocen ekspertów z Europejskiego Centrum ds. Zapobiegania i Kontroli Chorób (ECDC) ryzyko epidemii spowodowanej przybyciem uchodźców obecnie wydaje się podobne jak w przypadku stałych mieszkańców. Podczas oczekiwania na przyznanie statusu uchodźcy cudzoziemcy uczestniczą w różnych programach profilaktycznych, przechodzą badania lekarskie i szczepienia<sup>37</sup>.

W trakcie pandemii w czasopiśmie „Nature Medicine” ukazał się artykuł: *COVID-19 w warunkach humanitarnych i wnioski wyciągnięte z przeszłych epidemii*. Autorzy wzywają do globalnej reakcji w celu ochrony osób najbardziej narażonych. Zwracają uwagę, że wysiedlone populacje, w tym uchodźcy i migranci, często są pierwszymi ofiarami stygmatyzacji, przez co niesprawiedliwie obwinia

<sup>34</sup> B.a., *Papież przyciągnął trzy rodziny uchodźców muzułmańskich. Zabrał ich do samolotu*. <https://wiadomosci.dziennik.pl/swiat/galeria> [dostęp: 16 IV 2016].

<sup>35</sup> S. Rabiej, *Pedagogia inkluzji w nauczaniu i postawie papieża Franciszka*, w: M. Lis (red.), *Mosty, a nie mury. 5 lat pontyfikatu Franciszka*, Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego 2018, s. 71–82.

<sup>36</sup> Cyt. za: J.K. Appleby, *Papież imigrantów*, tłum. J. Mikuczewski, <https://deon.pl/wiara/wiara-i-spoleczenstwo/papiez-imigrantow> [dostęp: 11 IV 2020].

<sup>37</sup> European Centre for Disease Prevention and Control (ECDC), *Surveillance of antimicrobial resistance in Europe 2019*, <https://www.ecdc.europa.eu/en/home> [dostęp: 21 IX 2019].

się ich o rozprzestrzenianie się chorób. Warto jednak pamiętać, że jednocześnie należą do najbardziej narażonej grupy. Ponadto mogą napotkać większe trudności w dostępie do usług zdrowotnych niż ogół populacji<sup>38</sup>.

Wymienione wyżej uprzedzenia i realne obawy nie mogą być pomijane w społecznym dyskursie. Pod koniec drugiej dekady XXI stulecia zauważa się osłabienie atmosfery kataklizmu i zagrożenia, która towarzyszyła szczególnie latom 2015 i 2016. Napływ uchodźców, choć olbrzymi, zaczyna być przez europejskie państwa kontrolowany na tyle, że nie dochodzi do rażących ekscesów. Wydaje się też, że niebagatelną rolę w zaniku zainteresowania tematem migracji odgrywa koniec poważnych zamachów terrorystycznych. Służby pracują intensywnie. Jednocześnie w ocenie wielu Europejczyków napływ uchodźców/emigrantów na Stary Kontynent może pomóc rozwiązać zaistniałe problemy demograficzne czy też uzupełnić braki w wielu sektorach na rynku pracy. Warto więc przeglądnąć się nowym wezwaniom, jakie niesie ten proces.

#### 4. NOWE WYZWANIA

Kształtująca się rzeczywistość, nawet w dobie pandemii, wskazuje, że w ciągu najbliższych lat do Europy będzie próbowało dotrzeć wielu cudzoziemców. Badania statystyczne potwierdzają, że ci imigranci/uchodźcy są związani w dużej mierze z islamem. Wobec zaistniałych różnic wyzwaniem stojącym przed państwami Starego Kontynentu jest jak najszybsze wypracowanie spójnej polityki integracyjnej. Ponieważ w Europie stosuje się różnego rodzaju działania służące integracji, można by skorzystać z już istniejących rozwiązań, które przyniosły pozytywne rezultaty. Trzeba jednocześnie unikać błędów popełnionych w tym zakresie. Aby długi proces integracji zakończył się sukcesem, konieczna staje się wola i wysiłek nie tylko ze strony osób, które przyjeżdżają, ale także gospodarzy. Integracja jest w istocie procesem budowania relacji między ludźmi.

Uchodźcy przebywający w obozach przejściowych znajdują się w szczególnie trudnej sytuacji. Miejsca ta są organizowane w taki sposób, aby zaspokoić najbardziej podstawowe potrzeby: wyżywienie, zakwaterowanie, dostęp do wody, urządzeń sanitarnych i opieki medycznej. Warunki życia pozostają tam jednak trudne. Uchodźcy mieszkają w nieogrzewanych namiotach nawet w chłodnych porach roku. Obozy są przepełnione, nie ma w nich możliwości pracy dla dorosłych i nauki

---

<sup>38</sup> L.S. Lau, G. Samari, R.T. Moresky, *COVID-19 in humanitarian settings and lessons learned from past epidemics*, „Nature Medicine” (8 IV 2020), <https://doi.org/10.1038/s41591-020-0851-2> [dostęp: 10 IV 2020].

dla dzieci. Ponad połowa wszystkich zarejestrowanych imigrantów to dzieci, które zostały pozbawione dóbr materialnych, państwowości, a czasem nawet stracili krewnych. Obozy jako tymczasowe miejsce pobytu w drodze do stabilizacji nie zawsze wydają się bezpieczną przystanią. Co gorsza, doświadczenie pokazuje, że wielu z uchodźców przebywa w tych ośrodkach od kilku lat.

Wobec zaistniałej sytuacji obozy są jednym z istotnych miejsc, gdzie zachodzi wyraźna potrzeba świadczenia pomocy materialnej, administracyjnej, psychologicznej oraz edukacyjnej. Szczególnie łatwo zaobserwować tam problemy wynikające ze zróżnicowania religijno-kulturowego. Edukacja międzykulturowa może stać się odkrywaniem różnic, gdzie dochodzi do uświadomienia sobie ich istoty, a także realnej wartości i potencjału, który w nich tkwi. Dostrzegana złożoność i odmienność zmuszają bowiem do przemyślenia własnych doświadczeń i tożsamości oraz do nieustannego konfrontowania się z innymi. Wydaje się, że jest to właściwa droga, mogąca stanowić podstawę do budowania adekwatnego modelu edukacji międzykulturowej także w obozach dla uchodźców. Działania te nie mogą jednak ograniczać się wyłącznie do aspektów edukacyjnych. Należy uwzględnić także aspekty prawne, historyczne, socjologiczne, etnologiczne oraz religijno-kulturowe, aby stworzyć właściwe warunki dla procesu integracji. Warto przy tym pamiętać, że podstawą wszelkich poczynań pedagogicznych jest życie osobowe, jednostkowe, wpisane w kontekst wspólnotowy<sup>39</sup>.

W szerszym założeniu edukacja międzykulturowa winna dotyczyć trzech sfer: postaw, umiejętności i świadomości. Według badań prowadzonych przez antropologów kultury w obszarze postaw edukacja międzykulturowa powinna stawiać sobie następujące cele: „[...] rozpatrywanie społeczeństwa jako kompleksu współistniejących i krzyżujących się grup i jednostek oraz jednostek wychodzących na granice swej odrębności i odmienności oraz budzenie tolerancji i opanowania w reakcjach na różnicę, jak i mimo zdziwienia poszanowanie jej pod każdym względem. Kolejnymi celami są: budzenie wrażliwości na inne kultury oraz ich integralne wartości i wzory wzbogacające kulturę ogólną; wyzbywanie się poczucia wyższości kulturowej, nacjonalizmów i etnicyzmów, uprzedzeń i stereotypów, tendencji do egotyzmu i ksenofobii; przeciwstawianie się wszelkim formom ksenofobii, dyskryminacji, rasizmu, wrogości wobec innych/obcych; kształtowanie empatii, otwartości wobec świata, zaangażowania na rzecz pokoju, równości, braterstwa i solidarności w każdym środowisku oraz opowiadanie się za sprawiedliwym światem bez wyzysku, ucisku i głodu”<sup>40</sup>.

<sup>39</sup> S. Rabiej, *Zasadność edukacji interkulturowej w obozach dla uchodźców*, w: P. Landwójtowicz (red.), *Matrimonio et Familiae. Z problematyki małżeństwa i rodziny*, Opole: Redakcja Wydawnictwa Wydziału Teologicznego 2016, s. 237-250.

<sup>40</sup> P. Grzybowski, *Edukacja międzykulturowa – przewodnik*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls 2010, s. 64.

Analiza zaistniałych relacji w obozach dla uchodźców pozwala przyjąć hipotezę, że może tam dojść do ewolucji – od wielokulturowości ku międzykulturowości. Należałoby w tym wypadku wyobrazić sobie sytuację, w której odmienne kultury i grupy narodowe, etniczne, religijne itp. żyją na tym samym terytorium, ale niekoniecznie wchodzą ze sobą w relacje. Z czasem na skutek prowadzonych prac mają miejsce trwałe i regularne interakcje różnych kultur, grup narodowych oraz etnicznych zamieszkujących to samo terytorium. Zależności takie wywołują poszanowanie, zrozumienie poszczególnych stylów życia, uznawanych wartości oraz norm. Odpowiednio prowadzona edukacja międzykulturowa motywuje do postawy otwartości, uwarunkowanej autentycznym zainteresowaniem innymi kulturami i międzykulturową empatią. W tym kontekście łatwiej o nabycie umiejętności czerpania inspiracji z różnorodności. Duże znaczenie posiadają również zdolności dotyczące poprawnego odczytywania komunikatów niewerbalnych, kodów i wskaźników specyficznych dla danej kultury. Predyspozycje komunikacyjne pozwalają na podjęcie i nawiązanie dialogu z innymi ludźmi oraz na unikanie nieporozumień. Umiejętnościami niezbędnymi w rozmowie z członkami odmiennych religii czy cywilizacji jest wysiłek zrozumienia danej kultury oraz empatia międzykulturowa, pozwalająca na wspólne poszukiwanie rozwiązań zaistniałych problemów.

## KONKLUZJA

Ocena narastającego problemu obecności islamu w Europie została zdominowana przez szereg negatywnych obaw. Zarówno w przekazie prasowym, jak i dyskursie społeczno-politycznym kolejna fala emigracji/uchodźstwa kojarzona jest m.in. z terroryzmem, wzrostem przestępczości, lękiem przed bezrobociem, dominacją demograficzną, islamizacją kontynentu oraz zagrożeniami epidemiologicznymi. Recepcje tego typu zagrożeń dobrze ilustruje prezentowana od 2013 r. w wielu miastach Europy wystawa pt. *Scapegoating Pictures* autorstwa Gilberta i George'a<sup>41</sup>. Jest ona pokłosiem wieloletniej obserwacji ewolucji, jaka miała miejsce w dzielnicy we wschodnim Londynie, będącej namiastką współczesnego świata. Na portretach kolażach widnieją postacie przypominające „żywe rzeźby”. Wyrażają one aktualne problemy społecznej adaptacji, napięcia generowane przez współistnienie i interakcję mieszkańców dużych miast. Te spore obrazy są wypełniane przez młodych ludzi różnych ras i środowisk, muzułmańskie kobiety w welonach lub pokryte małymi, przypominającymi bomby pojemnikami z podtlenku azotu na innych. Autorzy w ten sposób opisują współczesny świat miejski, poruszając takie tematy

<sup>41</sup> M. Bracewell, Gilbert & George – *Scapegoating. Pictures for London*, London: White Cube 2013.

jak: śmierć, nadzieja, życie, strach, seks, pieniądze, rasa i religia. Tytułowym „koźłem ofiarnym” tych gigantycznych przemian są obcy przybysze reprezentujący inny krąg kulturowy, światopoglądowy i religijny.

Innym plastycznym wyobrażeniem wielokulturowości, w tym też odmienności etnicznej, językowej, religijnej, może stać się symbol kolorowego dywanu. W wielu środowiskach – często już na poziomie nauczania początkowego – stanowi on ważny element nie tylko dekoracyjny, ale przede wszystkim pomoc edukacyjną. Symbolizujący wielokulturowość społeczną dywan powitalny w sposób wizualny może przedstawiać przedstawicieli różnych kultur, ras i języków. Wypisane na nim słowo „Witamy” w wielu językach staje się zaproszeniem do włączenia się do dyskusji na temat pochodzenia etnicznego oraz rozwoju świadomości i tożsamości kulturowej oraz religijnej. Już na tym poziomie rekwizyt ten uzmysławia uczestnikom bogactwo kryjące się za spotkaniem z odmiennością. Uchodźcy/emigranci przynoszą ze sobą inny punkt widzenia – nowe pomysły i metody, które mogą stymulować kreatywność oraz innowacyjność. Proces ten ma pozytywny skutek społeczno-kulturowy oraz ekonomiczno-gospodarczy. Wymiana osób i idei może być inspirująca i sprzyjać powstawaniu bardziej tolerancyjnych środowisk. Aby do tego doszło, przybysze muszą podjąć wysiłek integracji z poszanowaniem zastanej rzeczywistości, a przyjmujący winni stworzyć warunki dla tego procesu.

## ISLAM W EUROPIE – MIĘDZY ZAGROŻENIEM A INTEGRACJĄ

### Streszczenie

W artykule nakreślono możliwe reperkusje większej obecności przedstawicieli islamu w Europie na początku XXI stulecia. Odsetek ten wzrósł z 2% w 1950 r. do 6% w 2020. W recepcji nowej fali napływu muzułmanów na Stary Kontynent przedstawiono przewidywane konsekwencje. Rozważono zaistnienie dwu scenariuszy. Jednym z nich jest narastające wciąż przekonanie o zagrożeniu ze strony rozwijającej się w Europie populacji wyznawców islamu. Innym możliwym rozwiązaniem jest ich sukcesywna integracja. Dla obu wersji przedstawiono wyraźne przesłanki opierające się na znanych faktach, decyzjach społeczno-politycznych, ratyfikowanych umowach oraz deklaracjach decydentów. Podjęto dyskusję z pojawiającymi się stereotypami znamionującymi niechętnie nastawienie do wzrastającej obecności islamu na Starym Kontynencie. Ukazano też wdrażane praktyki na rzecz integracji społeczności muzułmańskiej.

**Słowa kluczowe:** Europa, islam, uchodźcy, ruch migracyjny, integracja, stereotypy, dialog międzyreligijny



## ISLAM IN EUROPE - BETWEEN THREAT AND INTEGRATION

## Summary

The paper outlines the possible repercussions of the strong presence of Islamic representatives in Europe at the beginning of the 21st century. The percentage of Muslims in Europe increased from 2% in 1950 to 6% in 2020. The reception of the new wave of Muslim migration to the Old Continent leads to predictable consequences. Two scenarios can be considered. One of them is the growing perception of the threat from the increasing Muslim population in Europe. Another possible solution is their gradual integration. For both scenarios, clear premises based on known facts, socio-political decisions, ratified agreements and declarations of decision makers are presented. Discussions have been held on the emerging stereotypes that indicate an aversion to the growing presence of Islam on the Old Continent. Practices implemented to integrate the Muslim community have also been presented.

**Key words:** Europe, Islam, refugees, migration movement, integration, stereotypes, interreligious dialogue

## ISLAM IN EUROPA - ZWISCHEN BEDROHUNG UND INTEGRATION

## Zusammenfassung

Der Artikel skizziert die möglichen Auswirkungen einer stärkeren Präsenz von Menschen islamischen Glaubens in Europa zu Beginn des 21. Jahrhunderts. Der Anteil der Muslime in Europa stieg von 2% im Jahr 1950 auf 6% im Jahr 2020. Die Aufnahme der neuen Welle des Zustroms von Muslimen auf den Alten Kontinent hat vorhersehbare Folgen. Zwei Szenarien wurden in Betracht gezogen. Eine davon ist mit der wachsenden Überzeugung verbunden, dass die größere muslimische Bevölkerung in Europa eine Bedrohung darstellt. Eine weitere mögliche Lösung ist ihre schrittweise Integration. Für beide Szenarien werden klare Prämissen auf der Grundlage bekannter Fakten, sozio-politischer Entscheidungen, ratifizierter Abkommen und Erklärungen von Entscheidungsträgern vorgestellt. Es wurden Diskussionen über aufkommende Stereotypen geführt, die auf eine Abneigung gegen die wachsende Präsenz des Islam auf dem alten Kontinent hindeuten. Es werden auch Praktiken vorgestellt, die zur Integration der muslimischen Gemeinschaft eingesetzt wurden.

**Schlüsselworte:** Europa, Islam, Flüchtlinge, Migrationsbewegung, Integration, Stereotypen, interreligiöser Dialog

## BIBLIOGRAFIA

- Allievi S., Nielsen J., *Muslim networks and transnational communities in and across Europe*, Leiden–Boston: Brill 2003.
- Appleby J.K., *Papież imigrantów*, tłum. J. Mikuczewski, <https://deon.pl/wiara/wiara-i-spoleczenstwo/papiez-imigrantow> [dostęp: 11 IV 2020].
- Bracewell M., *Gilbert & George – Scapegoating. Pictures for London*, London: White Cube 2013.
- Dassetto F., *La rencontre complexe. Occidents et islams*, Louvain-la-Neuve: Académia 2004.
- Dassetto F., *The Task That Awaits Us*, „Oasis” 28 (2018), p. 7–13.
- Europol, *Terrorism Situation and Trend Report 2019 (TE-SAT)*, <https://www.europol.europa.eu/activities-services/main-reports/terrorism-situation-and-trend-report-2019-te-sat> [dostęp: 21 III 2020].
- Evans J., Baronavski Ch., *How do European countries differ in religious commitment*, <https://www.pewresearch.org/fact-tank> [dostęp: 1 II 2020].
- Galland O., *Les jeunes français ont-ils raison d'avoir peur?*, Paris: Armand Colin 2009.
- Galland O., *Les jeunes*, „Questions de Communication” 18 (2010), p. 298–300.
- Garner S., Selod S., *The Racialization of Muslims: Empirical Studies of Islamophobia*, „Critical Sociology” 41 (2015), no 1, p. 9–19.
- Grzybowski P., *Edukacja międzykulturowa – przewodnik*, Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls 2010.
- Huntington S., *Zderzenie cywilizacji*, tłum. H. Jankowska, Warszawa: WWL Muza.
- Kepel G., *Jihad. Expansion et déclin de l'islamisme*, Paris: Gallimard 2000.
- Kepel G., *Passion arabe*, Paris: Gallimard 2013.
- Kepel G., *Terreur dans l'Hexagone, Genèse du djihad français*, Paris: Gallimard 2015.
- Kettani H., *Muslim Population in Europe: 1950–2020*, „International Journal of Environmental Science and Development” 2 (2010), no 1, p. 154–164.
- Khawaja M.A., *The Arab Time Capsule- Once You Were the Leaders of Islamic Civilization*, <https://www.sailanmuslim.com/news> [dostęp: 21 III 2020].
- Lamiat S., *Charlie Hebdo: Classmates protest innocence of suspect Hamyd Mourad, 18, with school alibi*, „Independent”, 8 I 2008 r., <https://www.independent.co.uk/news/world/europe/charlie-hebdo> [dostęp: 9 I 2008].
- Lewis B., *What Went Wrong? The Clash Between Islam and Modernity in the Middle East, (Co się właściwie stało? O kontaktach Zachodu ze światem islamu)*, tłum. J. Kozłowska, Warszawa: Dialog 2003.
- Liedel K., Piasecka P., *Terroryzm wczoraj i dziś*, Warszawa: PWN 2015.
- Maréchal B., Nielsen J., Dassetto F., *Muslim in the Enlarged Europe: Religion and Society*, Leiden: Brill 2003.
- Nielsen J., *Muslims in Western Europe*, Edinburgh: University Press 2004.
- Parzymies A. (red.), *Islam a terroryzm*, Warszawa: Dialog 2015.
- Parzymies A. (red.), *Muzułmanie w Europie*, Warszawa 2005.
- Rabiej S., *Migration Crisis in Europe – Myths and Reality*, „Studia Oecumenica” 19 (2019), p. 413–426.

- Rabiej S., *Pedagogia inkluzji w nauczaniu i postawie papieża Franciszka*, w: M. Lis (red.), *Mosty, a nie mury. 5 lat pontyfikatu Franciszka*, Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego 2018, s. 71–82.
- Rabiej S., *Zasadność edukacji interkulturowej w obozach dla uchodźców*, w: P. Landwójtowicz (red.), *Matrimonio et Familiae. Z problematyki małżeństwa i rodziny*, Opole: Redakcja Wydawnictw Wydziału Teologicznego 2016, s. 237–250.
- Soage A.B., *The Danish Caricatures Seen from the Arab World*, „Totalitarian Movements and Political Religions” 7 (2006) no 3, p. 363–369.
- UNHCR, *Mediterranean situation*, <https://data2.unhcr.org/en/situations/mediterranean> [dostęp: 10 IV 2020]
- Widy-Behiesse M. (red.), *Islam w Europie. Bogactwo różnorodności czy źródło konfliktów?*, Warszawa: Dialog 2012.
- Widy-Behiesse M., Zasztowt K. (red.), *Islam w Europie. Nowe kierunki badań. Księga ku czci Profesor Anny Parzymies*, Warszawa: Dialog 2015.

**Stanisław Jan Rabiej** – profesor zwyczajny doktor habilitowany, duchowny Kościoła rzymskokatolickiego, profesor nauk teologicznych, specjalizuje się w zakresie nauk teologicznych: antropologii teologicznej, teologii dogmatycznej, ekumenizmu. Zasadnicze miejsce pracy: Uniwersytet Opolski, Wydział Teologiczny, Instytut Nauk Teologicznych. W latach 2001–2005 pełnił obowiązki profesora wizytującego na Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Karola w Pradze, od 2014 r. profesor wizytujący na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego. Opublikował ponad 100 prac naukowych, w tym 15 monografii; wypromował 9 doktorów, 49 magistrów i 14 licencjuszy. Adres do korespondencji: stanrab@uni.opole.pl.

